

## Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 4, Jozue 1:1-9

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu o Jozue poprzez Rut. To jest sesja numer cztery, rozdział pierwszy Księgi Jozuego, wersety od pierwszego do dziewiątego.

Dobra. W tej części zaczniemy właściwie przyglądać się Księdze Jozuego i chcę odesłać cię do towarzyszącego jej dokumentu, który będzie dla ciebie dostępny, czyli mojego zarysu tej księgi. A jeśli to zobaczysz, może ci to pomóc w wyciągnięciu tego podczas omawiania tego. Ale jeśli spojrzysz na mój zarys, zobaczysz, że książka jest podzielona na cztery główne sekcje, rozdziały od pierwszego do piątego, od szóstego do 12, od 13 do 21 i od 22 do 24.

W moich etykietach dla tych czterech sekcji umieściłem słowo dziedziczenie lub dziedziczenie w każdym miejscu. Wracamy więc do tematu książki, o którym wspomniałem w innym fragmencie, w którym myślę, że to wszystko jest częścią dziedzictwa. Powiem tu tylko słowo w nawiasie, że jestem, opublikowałem wcześniej podręcznik dotyczący ksiąg historycznych Starego Testamentu.

Miałem rozdział o Jozuem i w tym rozdziale miałem zarys księgi. W tym momencie mój zarys był trzypunktowym szkicem w pierwszej części, zatytułowanej coś o skutku podboju ziemi. A kilka lat później poproszono mnie o napisanie tego komentarza.

Kiedy zagłębiałem się w książkę, zdałem sobie sprawę, że koncepcja podboju może być nieco myląca, jak wspomniałem we wcześniejszych fragmentach. I że myślę, że jest to bardziej Boże oddanie ziemi i dziedzictwa i tak dalej. A tak naprawdę podbój zaczyna się dopiero w rozdziale szóstym.

Dlatego pierwsze pięć rozdziałów postrzegam jako przygotowanie do tego. I tak w moim komentarzu miałem cztery sekcje, o których właśnie wspomniałem. I tak, w druku zaprzeczam sobie w sposobie, w jaki postrzegam Księgę Jozuego.

Ale w tym momencie będę korzystał z tej późniejszej wersji. I myślę, że celowo starałem się unikać słowa podbój w głównych tytułach, aby w pewnym sensie ponownie podkreślić to, co uważam za ważniejszy temat przewodni książki. Porozmawiajmy więc o pierwszej sekcji, którą postrzegam jako rozdziały od pierwszego do piątego.

I nazwałbym to przygotowaniem do odziedziczenia ziemi. A Izrael wkrótce włączy się w to wielkie przedsięwzięcie. Wkracza do ziemi Kanaan i była obiecana od wieków.

Pięcioksiąg wielokrotnie na to wskazuje. A teraz wreszcie nadszedł czas, aby ludzie wkroczyli na tę ziemię. To druga generacja.

Dzieci, które nie urodziły się w momencie wyjścia z Egiptu lub które były wówczas niepełnoletnie. A więc nowy dzień. A pierwszym przygotowaniem było przygotowanie samego przywódcy, Jozuego.

W rozdziale pierwszym mamy polecenie Boga wobec Jozuego, mówiące mu, aby był silny, odważny i tak dalej. Następnie mamy przygotowanie plemion i instrukcje, jak przygotować się do przeprawy przez rzekę Jordan. Historia Rachab z rozdziału drugiego pokazuje nam, że Kananejczycy byli gotowi do wzięcia.

Ona i inni słyszeli o Izraelitach i bali się. Również ona sama Rachab, ta postać, ta kobieta, jest wspaniałym przykładem prawdziwego wierzącego. Zasadniczo nawrócona Kananejczyka i łaska Boża w jej życiu.

Rozdziały trzeci i czwarty to przeprawa przez rzekę Jordan. Rozdział trzeci dotyczy faktycznego przejścia. I są tam dwie rzeczy.

Podkreślenie obecności Boga przy Arce. A potem nastąpił prawdziwy cud podniesienia się i zatrzymania wód. To tak wielkie wydarzenie, że cały rozdział czwarty poświęcony jest wspomnianiu tego, budowaniu kamieni pamiątkowych i podkreślaniu tego.

A potem rozdział piąty, jak sądzę, jest rozdziałem poświęconym świętości. Pojednanie się z Bogiem, zanim faktycznie zaangażują się w to pierwsze. W pierwszej bitwie.

To taki przegląd. Powiedziawszy to, chcemy zacząć teraz od przyjrzenia się rozdziałowi pierwszemu. Jeśli więc macie Biblię, proszę otworzyć rozdział pierwszy.

Pierwsza część rozdziału to oczywiście Boże polecenie wobec Jozuego w wersetach od pierwszego do dziewiątego. Zatem na razie skupmy się na nich. Przyjrzelśmy się wprowadzeniu do tej sekcji w wersecie pierwszym.

Ustawia scenę. Jest to w pewnym sensie narracja, ramy narracyjne. Cały ten rozdział opiera się na dialogach lub przemówieniach.

Przemówienia Boga do Jozuego, polecenia Jozuego dla ludu, reakcja ludu i tak dalej. Tak więc rozdział pierwszy, werset pierwszy, po śmierci Mojżesza, sługi Pańskiego, Pan powiedział do Jozuego, syna Nuna, pomocnika Mojżesza. Widzieliśmy już wcześniej, że ten rodzaj uwydatnia pozycję Mojżesza jako następcy, choć jeszcze nie całkiem godnego następcy.

On jest jedynie pomocą lub asystentem Mojżesza. I wtedy Bóg przychodzi i mówi w wersecie drugim i następnym: Mojżesz, mój sługa, nie żyje. Dlatego wstań i idź do Jordanu.

Ty i wszyscy ludzie w ziemi, którą im daję. Czytam angielską wersję standardową, ziemię, którą daję. Niektóre inne wersje czytają o ziemi, którą mam zamiar im dać.

Jeśli znasz hebrajski, jest to forma imiesłowowa czasownika dawać. A więc oznacza to ziemię, która nie jest jeszcze ukończona. Jestem w trakcie.

To interesująca kwestia, ponieważ w następnym wersecie mamy inną formę czasownika. W wersecie trzecim jest napisane, że wam daję każde miejsce, po którym stanie wasza noga. A czasownik tam, jeśli znasz hebrajski, jest w czasie dokonanym, jest to czynność przeszła, zakończona.

NIV, niestety, a może i inne wersje, niestety, czyta w wersecie trzecim: Pan, ja, ziemia, którą mam zamiar dać lub daję, zapomniałem dokładnie. Ale nie wynika to ze zmiany formy czasownika w NIV, tak jak ma to miejsce w języku hebrajskim. I myślę, że hebrajski próbuje nam powiedzieć, że bez względu na to, jak na to spojrzeć, Bóg daje tę ziemię.

I oczywiście z jednego poziomu, on jest w trakcie udzielania go. Jeszcze nawet nie są na łądzie. Są na wschód od Jordanu.

Jeszcze nie dotarli na Zachód. Nie ma ich tam. Nie wzięli tego.

Zatem Bóg jest w trakcie procesu lub Bóg ma zamiar je dać. Tak tłumaczysz imiesłów. Ale z innej perspektywy ta ziemia jest już ich.

Tyle, że mają do tego tytuł prawny. To tak, jakby to była umowa zawarta. Właściwie można powiedzieć, że należało ono do nich od czasów Abrahama.

Bóg powiedział, że to jest twoja ziemia. Zatem wszystko, co musisz teraz zrobić, to go odebrać. Ale to już jest twoje.

Więc dałem ci już ziemię. Zatem niezależnie od tego, jak na to spojrzysz z perspektywy tego, czy jest to sprawa w toku, czy już zakończona, jest to jeden z powodów, dla których uważam, że darowanie ziemi jest dla Ciebie ważnym tematem książki. Słowo Natan, czyli słowo dawać, pojawia się w tej księdze dziesiątki razy, zawsze w kontekście tego, że Bóg dał Izraelowi ziemię.

I jest to podkreślone tutaj, w pierwszych kilku wersetach Bożego nakazu wobec Jozuego. Kontynuując, werset czwarty mówi, że od pustyni w tym Libanie aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Hetytów aż do Wielkiego Morza, w stronę

zachodu słońca, będzie waszym terytorium. Spojrzałem na mapę, którą mieliśmy wcześniej.

Ziemia ta obejmuje całą ziemię dzisiejszego Izraela, aż do Syrii, w kierunku Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, aż do innych części Pięcioksięgu. Mówi nam aż do rzeki Egiptu, aż do granicy Egiptu. I to wszystko jest rodzajem mapy, mapy geograficznej, którą Jozue, Bóg, maluje dla Jozuego.

To jest ziemia, którą mają mieć. Wspomina rzekę Eufrat, a to długa droga na północny wschód. Nie mamy też żadnych zapisów mówiących o tym, że Izrael rzeczywiście fizycznie przebywał na tym terenie aż tak daleko.

To przez ziemię Aram, przez Syrię. A w czasach Salomona wpływ Izraela z pewnością sięgał aż tak daleko. I prawdopodobnie tak to możemy zrozumieć.

Następnie w wersecie piątym jest napisane: Nikt nie będzie mógł ostać się przed tobą przez wszystkie dni twojego życia, tak jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą. Nie opuszczę Cię, opuszczę Cię. Jest tu zatem wzmianka o tym, że Kananejczycy nie byli w stanie im się przeciwstawić.

A po drugie, Boża obietnica Jego własnej obecności. Tak jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą. Nie opuszczę Cię, opuszczę Cię.

Ta idea, odniesienie do „Będę z tobą”, jest ponownie odniesieniem do relacji między Bogiem a Jego ludem, w tym przypadku przywódcą. Ale co za tym idzie, z ludźmi, którym przewodzi. To sięga aż do Bożych obietnic danych Abrahamowi.

Bóg mówi, że będę waszym Bogiem, wy będziecie moim ludem, ja będę z wami i tak dalej. Więc to jest zdanie. sformułowania lub obietnice, które wielokrotnie spotykamy w całym Starym Testamencie. Mojżeszowi, ludziom takim jak Izajasz, Jeremiasz, Dawid i tak dalej.

Wersety od szóstego do dziewiątego są być może drugą częścią przemówienia Boga do Jozuego. A to, co tu dominuje, to nakaz bycia silnym i odważnym. Mamy to w wersetach szóstym, siódmym i dziewiątym.

I co ciekawe, widzimy, że jest tu coś w rodzaju nawiasu. Wersety od szóstego do dziewiątego mówią: bądźcie silni i odważni. A werset siódmy mówi: bądźcie silni i bardzo odważni.

I to w pewnym sensie podkreśla to, co jest powiedziane teraz w wersetach siódmym i ósmym. Przyjrzyjmy się temu. Werset szósty na początku mówi: bądźcie silni i odważni, ponieważ sprawicie, że ten lud odziedziczy ziemię, którą poprzysiągłem waszym przodkom, że im ją dam.

Mamy zatem ponownie koncepcję dziedzictwa i spełnienia obietnic. A potem werset dziewiąty mówi coś podobnego. Czy nie rozkazałem wam, abyście byli silni i odważni? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, jest z tobą, gdziekolwiek pójdziesz.

Można więc o tym myśleć w kategoriach kontekstu wojskowego, oczywiście. To wielkie wyzwanie dla Izraela i Jozuego. Dlatego też udział w tych bitwach wymaga pewnej dozy fizycznej odwagi.

Ale myślę, że to interesujące, że w całej tej opiece nad Jozuem Bóg tak naprawdę nie udziela mu żadnych porad wojskowych. Nie mówi: idźcie tutaj i szkolcie ludzi przez sześć miesięcy i upewnijcie się, że rozwiniecie tę siłę bojową. Oto strategia wojskowa, oto miejsca, które warto odwiedzić.

Serce tego napomnienia, wraz ze wszystkimi słowami „bądźcie silni i odważni”, znajduje się w wersetach siódmym i ósmym. A wersety siódmy i ósmy w ogóle nie wspominają o kwestiach militarnych. Spójrzmy więc na werset siódmy.

Bądź tylko silny i bardzo odważny. W pewnym sensie możemy argumentować, że oznacza to bycie silnym i bardzo niezachwianym, bez wahania realizujący zadanie, które ci tutaj dają. A zadaniem w tych wersetach nie jest wojsko.

Raczej, co to jest? Bądź tylko silny i bardzo odważny. Werset siódmy: Pilnuj, abyś postępował zgodnie z całym prawem, które ci nakazał Mojżesz, mój sługa. Jest to o tyle interesujące, że odwaga i niezłomność Jozuego, przynajmniej w tym przypadku, są powiązane z posłuszeństwem prawu, a nie konfrontacją z Kananejczykami.

Rzeczą oczywistą jest to, że jeśli będzie posłuszny prawu, które zostało mu dane wcześniej, to Bóg zapewni mu sukces w wysiłkach militarnych, które napotka. Kontynuując werset siódmy, nie odwracaj się ani w prawo, ani w lewo, abyś mógł odnieść sukces, gdziekolwiek się udasz. A potem kontynuując wbijanie w ten sam punkt, werset ósmy, ta księga prawa nie odejdzie od twoich ust, ale będziesz o niej rozmyślać dniem i nocą, abyś pilnie postępował zgodnie ze wszystkim, co jest napisane w tym.

Bo wtedy zapewnisz swojej drodze powodzenie. Wtedy odniesiesz dobry sukces. Z psychologicznego punktu widzenia możesz więc sobie niemal wyobrazić Jozuego gotowego do działania i myślącego: oto wszyscy Kananejczycy, których musimy pokonać.

I trochę się zastanawiam, kiedy Bóg zajmie się tutaj poradami i strategiami wojskowymi? I wcale tego nie robi. Bądź wierny temu, co ci przykazałem, a ja zajmę się resztą. W pewnym sensie ta relacja tutaj, a następnie wszystkie rozdziały od pierwszego do piątego przypominają mi słowa Jezusa, które powiedział: Szukajcie

najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystkie inne rzeczy będą wam dodane.

Zatem, jeśli Jozue robi to, co powinien, i jeśli lud przygotowuje się, a w rozdziale piątym obchodzą Paschę, zostaje obrzezany i przygotowuje się do tego zadania. Jeśli mają rację przed Bogiem, to Bóg przypisze im zasługę i zwycięstwa. To ważniejsze niż martwienie się o szczegóły strategii wojskowej.

W osobnym odcinku porozmawiamy o tym, jak to się wpisuje w szerszy temat boskiego przywództwa, który sięga do klucza do sukcesu królów, jaki miał Bóg. Zatem wrócimy do tego w innym momencie. Chcę poświęcić trochę czasu i porozmawiać o problemie zawartym w tych wersetach, dotyczącym pomyślności i osiągnięcia dobrych sukcesów.

Rozdział pierwszy, werset siódmy na końcu mówi: Nie odstępуй od prawej ani lewej strony, aby ci się powodziło, gdziekolwiek pójdiesz, a następnie w wersecie ósmym jest napisane: Wtedy zapewnisz sobie pomyślność i będziesz miał dobry sukces. Są pewne grupy chrześcijan, które przyjęły takie wersety tutaj i gdzie indziej, na przykład Psalm pierwszy, sprawiedliwi są jak drzewo zasadzone nad strumieniami wody i wszystko, co czyni, powiedzie się gdzie indziej. Powiedziałbym, że wyrwali te wersety z kontekstu i podążyli za nimi, interpretując, że prawdziwy naśladowca Pana odniesie materialny sukces i powinien zasadniczo dążyć do materialnego bogactwa i bogactw.

A jeśli nie odnosisz sukcesu finansowego, nie jesteś zgodny z wolą Bożą. A jeśli to oglądacie, być może znacie nie tylko tutaj, ale także w innych częściach świata. Odkryłem również, że istnieje taki rodzaj głoszenia. Ministerstwa telewizji, radia i inne są zbudowane wokół tego rodzaju rzeczy.

Powiedziałbym, że jest to wypaczenie nauczania biblijnego. Jest wiele innych fragmentów, które wskazują w różnych kierunkach. I po pierwsze, po drugie, to naprawdę oznacza niezrozumienie słów w tym rozdziale.

Powiem więc kilka rzeczy na ten temat. Chcę zacząć od przypomnienia kilku innych części Pisma Świętego, które pokazują nam inną stronę rzeczy. Na przykład w Przypowieściach 23 możesz zwrócić się do tego samodzielnie, ale wersety 4 i 5 Przysłów 23 mówią tak: nie trudź się, aby się wzbogacić.

Miej mądrość, by okazywać powściągliwość. Rzuć okiem na bogactwa. I już ich nie ma, bo na pewno wyrosną im skrzydła i odlecą do nieba.

Bogactwa są efemeryczne. I pamiętacie przypowieść Jezusa o bogaczu, który zbudował stodoły, aby pomieścić cały swój majątek, a potem umarł i nie mógł go zabrać ze sobą. Jeden z moich ulubionych wersetów w Piśmie Świętym, fragmentów Pisma Świętego z Przysłów trzeciego, wersetów od siódmego do dziewiątego, brzmi

następująco: „Proszę Cię, Panie, o dwie rzeczy, nie odmawiaj mi, zanim umrę”. Po pierwsze: „trzymaj kłamstwa i kłamstwa z daleka ode mnie”. I po drugie: „Nie dawaj mi ani ubóstwa, ani bogactwa, ale daj mi tylko mój chleb powszedni”.

Co za modlitwa. Nie daj mi ani biedy, ani bogactwa. Dalej podaje powód: „w przeciwnym razie mógłbym mieć za dużo i wyprzeć się ciebie i powiedzieć: kim jest Pan?” Jeśli będę miał za dużo bogactw, poczuję się samowystarczalny i zadowolony z siebie.

Wiele lat temu uczyłem w szkole Trinity Divinity School w rejonie Chicago, a Trinity znajduje się na północnych przedmieściach, w bardzo bogatej okolicy. Prowadziłem też zajęcia w szkółce niedzielnej na jednym z bardzo ekskluzywnych przedmieść. I odkryłem, że prawie wszyscy członkowie tego kościoła nie mieszkali na tym przedmieściu.

Dojeżdżali z zupełnie innych obszarów. I powiedzieli nam, że powodem było to, że wszyscy na tym przedmieściu byli tak bogaci, że czuli, że w ogóle nie potrzebują religii ani Boga. Byli milionerami, miliarderami, którzy dorobili się siebie. I to był smutny widok.

Zatem Księga Przysłów 30, werset 9 mówi: „W przeciwnym razie mógłbym mieć za dużo, wyprzeć się ciebie i zapytać: Gdzie jest Pan? Z drugiej strony mogę zubożeć i ukraść, zniesławiając w ten sposób imię mojego Boga”. Tak więc modlitwa z Księgi Przysłów polega na tym, abyśmy podążali środkiem, a nie dążyli do bogactwa, a już na pewno nie ulegali pokusie kradzieży, gdy byli zbyt biedni.

Powiedziałbym, że jest to cudownie wyważona modlitwa. Po drugie, słowa Jozuego, aby prosperować i odnosić sukcesy, pojawiają się dziesiątki razy w Starym Testamencie. I występują one razem 50-kilka razy.

W trakcie pisania komentarza przeprowadziłem analizę i odkryłem, że w żadnym wypadku te słowa nie odnoszą się do dobrobytu finansowego. Odnosi się do sukcesu lub powodzenia w wysiłkach prawie zawsze dzięki Bożej łasce i obecności. Sukces w relacjach z bliźnimi, sukces w relacji z Bogiem.

Na przykład sługa Abrahama z Księgi Rodzaju 24 odnosi sukces od Boga w swojej misji znalezienia żony. On nie szuka pieniędzy, on po prostu próbuje coś znaleźć. Józef objął stanowisko w domu Potyfara, ponieważ Bóg był z nim, użyto tam tego samego słowa.

Jeremiasz sporo razy mówi o tym, że niegodziwcom nie powodzi się pomyślnie. I nie ma na myśli finansów, ale tego, że nie prosperują lub nie odnoszą sukcesów w swoich złych zamiarach. Ich zamiarem było więc czynienie zła, lecz nie udało im się to.

Tak naprawdę te słowa w ogóle nie odnoszą się do dobrobytu materialnego. Dlatego ci, którzy chcą zbudować coś, co czasami nazywa się ewangelią dobrobytu lub ewangelią zdrowia i bogactwa, myślę, że budują ją na fałszywych fundamentach. Nieporozumienie, jeśli nie celowe wypaczenie znaczenia samych tych słów, a także nauczania innych części Pisma Świętego.

Zatem polecenie Boga wobec Jozuego jest ważnym początkiem księgi i wyznacza grunt pod przyszłe wydarzenia. W pozostałej części rozdziału Jozue wchodzi w interakcje z plemionami.